

Ks. Edmund Przekop

Kodyfikacja prawa katolickich Kościołów wschodnich przed promulga- cją nowego Kodeksu (1990) przez papieża Jana Pawła II

I. Sprawa kodyfikacji wschodniej w okresie Soboru Watykańskiego I

Już w okresie Soboru Watykańskiego I, równoległe z zagadnieniem kodeksu dla kościoła rzymskokatolickiego, dyskutowano możliwość wydania ujednoliconego kodeksu dla Kościołów wschodnich pozostających w jedności ze Stolicą Apostolską, przynależących do pięciu zasadniczych grup obrządkowych: aleksandryjskiego, antiocheńskiego, chaldejskiego, ormiańskiego i bizantyjskiego, zwanego też konstantynopolikańskim.

Zagadnienie to znalazło odzwierciedlenie w pracach komisji Wschodniej przygotowującej materiały pod obrady soboru. Na szóstym jej posiedzeniu stwierdzono, iż *"księgą, której duży brak odczuwają katolickie kościoły Wschodu, jest Kodeks prawa kanonicznego"*¹. Wypowiedź ta wyrażała życzenie większości hierarchów Kościołów wschodnich², jakkolwiek byli również inni, opowiadający się za wydaniem jednego i ujednoliconego Kodeksu prawa tak dla Kościoła rzymskokatolickiego, jak też wschodnich Kościołów katolickich. Zasadę absolutnej jedności prawa dla Kościoła katolickiego głosili głównie dwaj członkowie tejże Komisji, mianowicie łaciński patriarcha Jerozolimy-kardynał Valerga, oraz kardynał Barnabo. Przede wszystkim ten pierwszy utrzymywał, że różnice w porządku prawnym zaistniały w wyniku schizmy i że należy przywrócić jedność Kościoła przez ujednolicenie dyscypliny. Dowodził przy tym, że papież może wydawać przepisy prawne nie tylko dla Kościoła powszechnego, ale również dla poszczególnych Kościołów partykularnych, nie wyłączając wschodnich, niezależnie od zwierzchników tychże Kościołów i stopnia ich godności³. Teza ta z historycznego punktu widzenia była dla katolickiego Wschodu nie do przyjęcia.

Znacznie wcześniej, bo już w r. 1862, Pius IX ustanawiając w Kongregacji rozkrzewiania Wiary specjalną Sekcję dla Spraw Obrządków Wschodnich, zlecił jej, aby troszczyła się o gromadzenie źródeł wschodniego prawa kanonicznego. Podobne zadanie tenże papież zlecił Janowi Pitrze, który w latach 1864-1868 przygotował dwa tomy znanego po dziś dzień zbioru pt: *Juris ecclesiastici Graecorum historia et monumenta*.

Chociaż w pracach przygotowawczych do Soboru Watykańskiego I wyraźnie podkreślano potrzebę skodyfikowania prawa wschodniego, to jednak z powodu zerwania obrad soborowych nie osiągnięto żadnych rezultatów. Zdołano przygotować zaledwie projekt przepisów o szafarzu nadzwyczajnym bierzmowania⁴ oraz o obrządkach wschodnich⁵, ale nawet te dwa projekty nie zdążyły wejść pod obrady soborowe. Z czasem zapomniano o potrzebie wschodniej kodyfikacji i do niej nie wracano.

II. Komisja kardynalska do studiów przygotowawczych nad wschodnim kodeksem (1929)

Sprawa kodeksu prawa dla katolickich Kościołów wschodnich odżyła jednak znowu po ogłoszeniu kodeksu Prawa Kanonicznego dla kościoła łacińskiego w r. 1917. Pewną rolę przy tym odegrało tutaj również stale pojawiające się zainteresowanie katolików wschodnich odnośnie do stworzenia im warunków podobnych do tych, jakie posiada Kościół łaciński. Zarówno wschodni patriarchowie, jak też inni biskupi Wschodu zwrócili się wprost do Stolicy Apostolskiej z prośbą o podobny kodeks. Prośby te zdecydowanie poparli kardynałowie na posiedzeniu 25 VII 1927 r.⁶, co w dużej mierze przyczyniło się do rozpoczęcia prac nad oczekiwaną kodyfikacją.

Wstępem do rozpoczęcia tych prac było ustanowienie przez Piusa XI komisji Kardynałów do Studiów Przygotowawczych nad Kodeksem Wschodniego Prawa Kanonicznego (*Commissione cardinalizia per gli Studi Preparatori della codificazione Canonica Orientale*)⁷. W skład tej komisji, powołanej do życia 13 VII 1929 r., obok kardynała Piotra Gaspariego, jako przewodniczącego, weszli kardynałowie: L. Sincero, B. Ceretti i F. Ehrle. Sekretarzem komisji został J. Ciconnani, późniejszy sekretarz stanu. Komisji tej przydzielono z różnych obrządków wschodnich 14 konsultorów oraz 5 konsultorów z obrządku łacińskiego. W obrębie tak ukonstytuowanej komisji powstały dwie sekcje. Pierwsza z nich miała się zająć właściwymi pracami przygotowawczymi do kodyfikacji prawa poprzez opracowanie odpowiednich schematów, druga zaś zajęła się gromadzeniem i wydawaniem tekstów źródłowych⁸. Wykonanie tych prac nie było łatwe. Już sam bowiem fakt różnorodności obrządków wschodnich i związanych z tym różnic dyscyplinarnych oraz tradycji i miejscowych zwyczajów wymagał bardzo wnikliwych badań. Należało też zbadać i krytycznie ocenić wielką liczbę tekstów źródłowych z uchwał dawnych soborów powszechnych, synodów partykularnych, instrukcji stolicy Apostolskiej wydanych dla poszczególnych Kościołów wschodnich, zarządzeń patriarchów z ich synodami itd.

Gdy chodzi o historyczno-krytyczne opracowanie materiału źródłowego, już w r. 1930 doszło do publikacji pierwszego tomu *Fonti* (Fontes Codificationis Orientalis), ukazujące się potem w trzech seriach. Pierwsza z nich zawiera stare prawo kanoniczne, jak też i prawa poszczególnych Kościołów wschodnich. Druga seria obejmuje w dalszym ciągu przepisy prawne poszczególnych Kościołów oraz monograficzne prace poświęcone źródłom. Seria trzecia zawiera papieskie prawo dla katolickich Kościołów wschodnich⁹.

Sekcja, której zadaniem było przygotowanie odpowiednich schematów prawa, wypełniała swe zadania w ciągu sześciu lat. Pius XI, stwierdziwszy zakończenie tych prac, na jej miejsce ustanowił nową komisję celem zredagowania właściwych kanonów prawa wschodniego.

III. Papieska Komisja do zredagowania Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego (1935)

Pontificia Commissione per la redazione del codice di diritto Canonico Orientale została utworzona 17 VII 1935 r.¹⁰. w skład tej komisji weszli następujący kardynałowie: L. Sincero, jako przewodniczący, E. Pacelli, J. Serafini i P. Biondi. Sekretarzem został A. Coussa, którego później zastąpił D. Faltin. Z czasem w składzie komisji nastąpiły poważniejsze zmiany. Dotyczyło to również samej jej przewodniczącego. Po śmierci kardynała Sincero, stanowisko to obejmowali kolejno kardynałowie: M. Massimi i P. Agagianin. Do pomocy w pracy komisji wprowadzono również konsultorów z różnych Kościołów wschodnich w liczbie 9 oraz 4 z Kościoła obrządku łacińskiego". Zadaniem tejże komisji było:

- a) zbadać uwagi krytyczne i wnioski przekazanych przez hierarchów wschodnich co do schematów opracowanych przez poprzednią komisję, a które zostały im przekazane do zaopiniowania;
- b) zredagowanie tekstów kanonu kodeksu w odpowiedniej formie;
- c) zajęcie się dalszą publikacją zebranych źródeł prawa wschodniego¹².

Prace nad wykonaniem powierzonych komisji zadań trwały kilkanaście lat, przy czym wzorowano się tu w dużej mierze na Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Czy cel ten osiągnięto, to zupełnie inne zagadnienie. Niemniej wydawano w czasie prac kodyfikacyjnych uspokajające deklaracje, ponieważ niektórzy przedstawiciele wschodniej hierarchii katolickiej wysuwali wątpliwości co do metody i ducha prowadzonych prac w ramach komisji. I tak kardynał Gasparri stwierdził w r. 1930, że zamierza się pozostawić synodom poszczególnych Kościołów wschodnich troskę o skodyfikowanie własnego prawa partykularnego, komisja zaś miała się zająć jedynie dyscypliną wspólną wszystkim Kościołom wschodnim bez wyjątku i to rangi najogólniejszej. Podkreślając z naciskiem, że wschodnia dyscyplina prawna zostanie sprowadzona do jej dawnych i autentycznych źródeł, kardynał Gasparri zapewnił ponadto, że przygotowany kodeks będzie miał charakter wybitnie wschodni "w swej istocie i w swej formie", ponieważ Stolicy Apostolskiej zależy na zachowaniu odrębności między chrześcijańskim Wschodem a Za-

chodem. Jego następca - kardynał Massimi - poszedł jeszcze dalej w tym względzie oświadczając w r. 1939, że opracowany pod jego kierunkiem kodeks ma być wiernym odbiciem tradycji wschodniej: "Gdy kodeks ten ukaże się, całe prawosławie, jeśli się z nim zapozna, zawoła: « Tak, zaiste, jest to nasz kodeks, nasza wiara, to głos naszych ojców »"¹³.

Prace nad sformułowaniem kanonów prawa zostały ukończone na początku 1945 roku, następnie do 1948 roku całość dokonanej kodyfikacji, liczącej 2666 kanonów, była przedmiotem dyskusji na posiedzeniach plenarnych komisji. Z tak przygotowanego kodeksu w latach 1949-1957 poprzez cztery motu propria Piusa XII zostało promulgowanych 1590 kanonów, a mianowicie:

1. 22 II 1949 r. - wschodnie prawo małżeńskie (131 kanonów) przez motu proprio *Crebrae allatae sunt* — z mocą wiążącą od 6 I 1951 r.¹⁴;
2. 6 I 1950 r. - wschodnie prawo procesowe (576 kanonów) przez motu proprio *Sollicitudinem nostrum* - z mocą wiążącą od 6 I 1951 r.¹⁵;
3. 9 II 1952 r. - wschodnie prawo zakonne, majątkowe i znaczeniowe niektórych terminów prawnych (325 kanonów) przez motu proprio *Postquam Apostolicis Litteris* - z mocą wiążącą od 21 XI t. r.¹⁶;
4. 2 VI 1957 r. - wschodnie prawo obrządkowe i osobowe (558 kanonów) przez motu proprio *Cleri sanctitati*— z mocą obowiązującą od 21 XI t. r.¹⁷.

Pozostałe części wschodniego kodeksu (normy generalne, sakramenty, miejsca i czasy święte, przestępstwa i kary) były również przygotowane do promulgacji. Jan XXIII w swej allokucji do kardynałów 25 I 1959 roku mówił nawet o mającej wkrótce nastąpić ich publikacji, lecz zapowiedź zwołania Soboru Watykańskiego II spowodowała zaniechanie tego¹⁸. Słusznie bowiem przewidywano, że postanowienia soboru mogą wnieść sporo nowych elementów także do kodyfikacji wschodniej, które będą domagać się jej zreformowania. Przewidywanie to było tym bardziej uzasadnione, że Jan XXIII zapowiedział nowelizację dotychczasowego kodeksu dla Kościoła obrządku łacińskiego.

Uwagi i refleksje, jakie powstają na marginesie lektury poszczególnych działów prawa wschodniego opublikowanych przez wspomniane cztery motu propria, można wyrazić następująco. Naprzód prawo to zostało promulgowane przez papieskie motu propria, czyli z własnej inicjatywy Piusa XII. Oznacza to, że papież sam występuje w roli jedyne go prawodawcy, działając na mocy swojej władzy, bez pomocy zainteresowanych Kościołów, których przedstawiciele współpracowali jedynie w przygotowaniu materiałów, nie biorąc już udziału w samych pracach redakcyjnych. Schematy kanonów w początkowej fazie były przesłane do zaopiniowania wschodnim hierarchom, nie byli oni jednak powiadomieni o końcowej ich redakcji, o ich treści i ogłoszeniu. W tym wypadku poczyniono więc krok w kierunku zniesienia ustawodawczej władzy synodalnej wschodnich Kościołów katolickich i ich tradycyjnej autonomii. Stolica Święta potwierdziła zasadę wyrażoną w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku przyznając biskupowi Rzymu nie tylko prymat honorowy, ale przede wszystkim najwyższą i pełną władzę rządzenia całym Kościołem, tak w rzeczach wiary i obyczajów, jak i w tym, co doty-

czy karności i zarządu Kościoła po całym świecie rozsianego (kan. 218, p. 1), niezależnie od obrządku. Wprawdzie przyznano poszczególnym Kościołom wschodnim możliwość uregulowania własnej dyscypliny — zaledwie w kilku punktach — na płaszczyźnie prawa partykularnego, było to jednak ustępstwo czysto formalne i w sprawach tylko drugorzędnych.

Dwa pierwsze działy ustawodawstwa wschodniego, jak się wydaje, wschodni katolicy przyjęli pozytywnie, w każdym razie nie zgłosili oficjalnego sprzeciwu. Tymczasem ostatnia księga, dotycząca prawa osobowego, wywołała w Kościołach wschodnich poruszenie i sprzeciw, zwłaszcza wśród Melchitów Bliskiego Wschodu. Synod patriarszy, obradujący od 6 do 11 III 1958 roku w Kairze¹⁹, był niezwykle mocnym echem sprzeciwu tegoż patriarchatu i jego hierarchii. Zwrócono wtedy głównie uwagę na kompetencję patriarchy i jego synodu, ograniczoną do kilku szczególnych tylko przypadków²⁰. Rzeczywiście, kanony prawa osobowego stwierdzają wyraźnie, że władza wschodniego patriarchy czerpie swą wartość normatywną wyłącznie z kodyfikacji ogłoszonej przez motu proprio *Cleri Sanctitatis*, nie zaś z tradycji pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa, potwierdzonej uroczystie przez sobory zjednoczeniowe, zwłaszcza Sobór Florencki (1439). Co się tyczy z kolei sposobu sprawowania tej władzy, patriarchowie mają wykonać *ad normam iuris*. Co do jej podporządkowania i kontroli, nie inaczej, jak *sub auctoritate Romani Pontificis* (kan. 216). Poczynając od 325 roku, a kończąc na 1957 roku, upłynęło ponad szesnaście stuleci. Nie trudno zauważyć, jak w tym czasie kształtowała się władza rządzenia w Kościele, wyrażająca się w coraz to większej centralizacji wokół stolicy rzymskiej. Wprawdzie władza wschodnich patriarchów katolickich zachowuje po dziś dzień swą wartość jurysdykcyjną, jest ona jednak w znacznym stopniu uzależniona od Stolicy Apostolskiej, i to zarówno w swym sformułowaniu, jak i w jej wykonaniu. Wschodnia kodyfikacja — wzorowana na kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku — mimo wcześniejszych zapowiedzi, iż cechować ją będzie duch typowo wschodni, odtwarzała dalsze liczne cechy charakterystyczne dla tego kodeksu, nie tylko w kanonach, które przeniesiono prawie dosłownie, ale również w eklezjologicznej wizji leżącej u ich podstaw. Prawo kanoniczne, próbując wyrazić w praktycznych sformułowaniach teologiczne nauczanie Kościoła, zawsze będzie wyrażać teologię, a szczególnie eklezjologię swoich czasów. Tymczasem aktualna eklezjologia tamtych czasów przedstawiała bardzo centralistyczny obraz Kościoła. Zarówno kodeks z 1917 roku, jak też wschodnie prawo osobowe z 1957 roku, dawały jasny i uporządkowany obraz Kościoła, mianowicie hierarchicznego społeczeństwa z wysoce scentralizowaną formą rządu. Struktury Kościoła były zabarwione monarchiczną koncepcją władzy papieskiej. Tej wysoce centralistycznej eklezjologii Pius XII nadał jasny i prawniczy wyraz również w kodyfikacji wschodniej, ogłoszonej w latach 1949-1957. Motu proprio *Cleri sanctitatis* dopiero po kanonach o kardynałach Kościoła rzymskiego Kurii Rzymskiej i papieskich legatatach zamieszcza prawo dotyczące patriarchów. Prawa te zostały przy tym wysoce okrojone i niewiele mają wspólnego z autonomią kanoniczną chrześcijańskiego Wschodu. Odwoływanie się do Kurii Rzymskiej jest w licznych przypadkach

zwykłą koniecznością²¹. Tego rodzaju skutków nie należy przypisywać Piusowi XI, który wyraźnie oznajmił, iż życzy sobie, aby prawo wschodnie było pozbawione cienia latinizacji.

Przekształcenie na łacińską "modłę" wschodniego prawa kanonicznego spotkało się także z surową krytyką chrześcijan prawosławnych. Wyrażali oni zdziwienie z tego powodu, iż niewiele uwagi poświęcono w tejże kodyfikacji kanonom pierwszych soborów powszechnych oraz Ojcom Kościoła, podczas gdy w przypisach raz po raz napotymano na źródła prawne Kościoła łacińskiego²².

Mając to na uwadze, niektórzy wschodni Ojcowie Soboru Watykańskiego II wyrażali na temat wschodniego kodeksu krytyczne uwagi w auli soborowej. Nie ma tutaj potrzeby odtwarzania szczegółowej krytyki, która wpłynęła jednak w znacznym stopniu na treść i formę soborowego dekretu *O Katolickich Kościołach Wschodnich* (*Orientalium Ecclesiarum*) z 1964 roku²³, który – jak się jeszcze przekonamy – wpłynął na prace Papieskiej Komisji do Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego²⁴. Eklezjologiczna wizja zawarta w nauce Soboru Watykańskiego II różni się od tej, jakiej daje wyraz Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku oraz cztery motu propria Piusa XII, zwłaszcza motu proprio *Cleri sanctitati* z 1957 roku. Dziś Kościół jest pojmowany jako wspólnota Kościołów partykularnych z własnymi tradycjami, nie zaś jako jedna wielka diecezja lub zorganizowane społeczeństwo wielu jednostek. Sobór uroczystie orzekł, że zasadniczą jedność może współistnieć w wielości tradycji lokalnych, tak liturgicznych, jak i kanonicznych. *"We wspólnocie kościelnej – głosi konstytucja Lumen gentium – istnieją prawomocnie patrykularne Kościoły, korzystające z własnych tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, ale raczej jej służyły"*²⁵.

Pochwała różnorodności w liturgii i dyscyplinie prawnej znalazła szczególnie jasny wyraz w dekrecie *Orientalium Ecclesiarum*, który wprowadził szereg ważkich innowacji i stworzył wzór dla dogłębnej rewizji kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego.

IV. Papieska komisja do Reformy kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego (1972)

W wyżej nakreślonym kontekście można dopiero dostrzec, jak wielkiej pracy należało dokonać w przyszłym kodeksie wschodnim, ile należało poczynić korekt i zmian w dotychczasowym prawie, aby uwzględnić autentyczną dyscyplinę wschodnią, nawet jeśli jest ona zawarta w źródłach prawnych niekatolickich. Jest to praca wyjątkowo trudna i uciążliwa, gdyż to, co współczesne, winno być również wykorzystane, jednak bez uszczerbku dla tego co dawne.

Prace nad znowelizowaniem kanonicznego prawa wschodniego, zarówno w tych częściach kodeksu, które zostały już opublikowane, jak też w częściach przygotowanych, lecz dotąd nie promulgowanych²⁶, zostały podjęte oficjalnie

10 VI 1972 roku, a więc z chwilą powołania Papieskiej komisji do Reformy kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego (Pontificia Commissione per la Revisione del Codice di Diritto Canonico Orientale)²⁷, która w ten sposób zajęła miejsce komisji poprzedniej. Ponadto zadaniem komisji jest troska o wydanie źródeł do nowego kodeksu wschodniego.

Papieska komisja do Reformy kodeksu Kanonicznego Prawa Wschodniego rozpoczęła oficjalnie swą pracę 18 III 1974 roku. Paweł VI, przemawiając w tym dniu w Kaplicy Sykstyńskiej oświadczył, iż prawo wschodnie ma być poddane reformie *secundum mentem patrum Concilii Vaticani illaque germanis orientalem traditionem*²⁸. Zadaniem komisji - powiedział papież - nie jest tworzenie nowego prawa, ale skodyfikowanie i poddanie nowelizacji prawa już istniejącego, zgodnie z nauką Soboru. Papież jednak potwierdził potrzebę uaktualnienia prawa wschodniego na miarę nowych potrzeb i szczególnych okoliczności, w jakich żyją dzisiejsi katolicy Wschodu. Ojciec Święty zwrócił też uwagę członkom komisji na specjalne zadanie powierzone wschodnim Kościołom pozostającym w jedności ze Stolicą Apostolską: *peculiarem munus quod ad catholicos orientales spectat*, mianowicie: umocnienie jedności z naszymi odłączonymi braćmi chrześcijańskiego Wschodu²⁹.

Prace komisji poprzedziła nominacja jej członków (19 VI 1972) oraz konsultorów (15 IX 1973). Konsultorzy pracują w dziesięciu grupach (coetus). W skład komisji wchodzi 6 katolickich patriarchów wschodnich, 7 kardynałów, 4 metropolitów i 6 biskupów. Porządek poszczególnych grup konsultatorskich jest następujący: 1. Grupa ogólna; 2. Normy generalne; 3. Hierarchia i dyscyplina³⁰; 4. Magisterium kościoła; 5. Mnisi i zakonnicy; 6. Świeccy i dobra doczesne Kościoła; 7. Małżeństwo; 8. Sakramenty; 9. Przestępstwa i kary; 10. Procesy³¹.

Istnieje także mieszana grupa studyjna złożona z członków obydwu Papieskich Komisji do reformy Wschodniego i Łacińskiego Kodeksu Prawa, zadaniem której jest ułożenie kanonów prawa fundamentalnego dla całego Kościoła (Coetus de Legē Ecclesiae Fundamentalis)³². W jej skład wchodzi 6 kardynałów i 13 konsultorów obrządku łacińskiego; wszyscy pozostali członkowie reprezentują poszczególne obrządki wschodnie.

Komisja wydaje 2 razy w roku oficjalne pismo *Nuntia*, którego poszczególne zeszyty mają ciągłą numerację. Do tej pory ukazało się 23 numerów tego czasopisma. Czym dla Papieskiej komisji do Reformy kodeksu Prawa Kanonicznego było czasopismo *Communicationes*, które na bieżąco informowało o wykonanych i zamierzonych pracach nad nowelizacją prawa dla Kościoła łacińskiego, tym dla prac komisji wschodniej jest periodyk *Nuntia*. Znajdują się więc w nim nie tylko sprawozdania z prac poszczególnych grup konsultorskich (w językach: łacińskim, włoskim, francuskim i angielskim), ale też artykuły dotyczące ważniejszych problemów kanonicznego prawa wschodniego. Ogólnie rzecz ujmując, ilość informacji uzyskiwanych poprzez *Nuntia* jest duża, co umożliwia szeroką dyskusję, która wykracza poza ramy Kościoła katolickiego i obejmuje też specjalistów kościołów prawosławnych".

V. Idee przewodnie przyszłego kodeksu wschodniego

W związku z reformą kanonicznego prawa wschodniego, komisja zaaprobowwała w roku 1974 zasadnicze wytyczne (*Principii direttivi per la revisione del Codice di Diritto Canonico Orientale*), ułożone przez Papieski Instytut Orientalny w Rzymie. Normy te odpowiadają częściowo wytycznym łacińskiej komisji kodyfikacyjnej: *Principia quae Codicis Canonici recognitionem dirigant*, powołanym 28 III 1963 roku. Trzy pierwsze z nich są określone przede wszystkim przez specyficzną problematykę kościołów wschodnich.

1. Jeden kodeks dla wszystkich Kościołów wschodnich

Od samego początku rozpoczęcia prac nowelizacyjnych toczy się szeroka dyskusja wokół kwestii, czy należy wydać jeden kodeks dla wszystkich Kościołów wschodnich i czy godzi się zunifikować wschodnią dyscyplinę prawną. Wytyczne komisji przedstawiają cały szereg argumentów przemawiających za jednym i wspólnym kodeksem wschodnim. *"Jednolity kodeks dla wszystkich Kościołów - czytamy — nie sprzeciwia się kościelnemu majątkowi każdego z tych Kościołów, lecz przeciwnie, każdy Kościół znajduje w nim lepsze samookreślenie i jeszcze większe zabezpieczenie"*⁷⁴. Mimo takiego wyjaśnienia, mówi się w dalszym ciągu o potrzebie ułożenia odrębnego kodeksu dla każdego Kościoła wschodniego na takiej samej zasadzie, na jakiej został opracowany na nowo kodeks dla Kościoła zachodniego. Jakkolwiek argument ten jest częściowo nie do odparcia, komisja obstaje przy własnym stanowisku, czyniąc wyraźną uwagę, że *"nowy kodeks winien ograniczyć się jedynie do skodyfikowania wspólnych dla wszystkich Kościołów wschodnich dyscypliny, pozostawiając ich własnym organom możliwość regulowania — w oparciu o własne prawa partykularne — wszystkich spraw nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej"*⁷⁵. Wyjaśnienie i to zapewnienie zdają się ratować sytuację. Wolno bowiem zakładać, że w nowym kodeksie wschodnim zostaną ujednolicone tylko sprawy wspólne wszystkim Kościołom, zaś pozostałe sprawy pozostawi się ich partykularnemu prawodawstwu. *"Różnorodność społecznych i kulturowych warunków, w jakich żyją dziś wierni Kościołów wschodnich, wcale nie wymaga różnych kodeksów, a tylko odpowiedniego agiornamento jednego kodeksu, przyjętego w należyтым zrozumieniu przez poszczególne Kościoły"*⁷⁶, których prawne dziedzictwo — dodajmy od siebie — wywodzi się w dużej mierze z tych samych dawnych kanonów.

2. Wschodni charakter kodeksu

Jest rzeczą charakterystyczną, iż ciągle jeszcze istnieje potrzeba podkreślania spraw zupełnie oczywistych, mianowicie — co wcześniej podkreślił Sobór — że zreformowane prawo ma odzwierciedlać autentyczną dyscyplinę Kościołów wschodnich. Jest to zrozumiałe, jeżeli przygotowany kodeks ma być przeznaczony

dla chrześcijańskiego Wschodu. Wytyczne zwracają więc uwagę na tradycję apostołską, na wschodnio kościelne zbiory prawa i na wspólne dla wszystkich Kościołów wschodnich prawo zwyczajowe. Jedynie tam, gdzie w źródłach tych istnieją luki, należy wykorzystać inne normy prawa kanonicznego, aby kodeks odpowiadał wymaganiom dzisiejszych warunków życia. W praktyce należało odpowiedzieć na pytanie, które z tych wszystkich źródeł należało uwzględnić przede wszystkim przy opracowywaniu tego kodeksy. Największe trudności -jak się wydaje - tkwiły właśnie w tej selekcji. Konsultorzy dążyli do zatrzymania tego wszystkiego, co weszło do dziedzictwa Kościoła powszechnego, a także o to, co się zachowało w życiu każdego Kościoła wschodniego jako bogactwo charakterystyczne dla jego własnej tradycji, by stać się w ten sposób skutecznym narzędziem odnowy iżywym węzłem jedności pomiędzy tymi kościołami w obrębie Kościoła powszechnego³⁷.

3. Ekumeniczny charakter kodeksu

Wytyczne żądają również, aby głównym celem reformowanego kodeksu było pobudzenie ruchu ekumenicznego w kierunku jedności chrześcijan, jedności, której Katolickie Kościoły wschodnie - zgodnie z dekretem o ekumenizmie - są wiernymi świadkami. Z pewnością stwierdzenie to pomniejsza drażliwą sytuację wschodnich Kościołów unijnych z punktu widzenia przyjęcia w przyszłości pełnej wspólnoty przez katolików z prawosławnymi. Istnienie katolickich Kościołów wschodnich stanowi bowiem dla wielu prawosławnych silną barierę eklezjologiczną i psychologiczną, utrudniającą jedność z Kościołem katolickim. Pośredniczenie to, pomiędzy funkcją pomostu do prawosławia a zapewnieniem własnej tożsamości dla każdego Kościoła wschodniego, który posiada odpowiednią tradycję, jest najdelikatniejszym zadaniem Papieskiej komisji do Reformy kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego w ramach dalszego rozwoju ekumenizmu³⁸.

4. Jurydyczny charakter kodeksu

Podkreślenie prawnego charakteru kodeksu ma tutaj podobne miejsce, jak w wytycznych dla kodeksu dla Kościoła zachodniego. Podkreślenie to należy rozumieć, jako odpowiedź na posoborowe tendencje w kierunku zasadniczej krytyki prawa kościelnego. Kodeks ma być przykładem kodyfikacji nowoczesnej, która szanuje jednak i nawiązuje do tradycji prawno-ustawodawczej Kościoła. Stąd bazą wyjściową i porównawczą przy formułowaniu nowych przepisów prawnych były cztery motu propria Piusa XII, następnie te części kodeksu wschodniego, które nie zostały opublikowane za względu na zapowiedzianą reformę prawa, wreszcie późniejsze ustawy wschodnio kościelne, głównie prawodawstwo soborowe i posoborowe, które stanowiło do pewnego stopnia pomost między starym i nowym prawem³⁹. Przyjęta przez wschodnią komisję zasada wierności dla prawnej tradycji ma ważne znaczenie praktyczne, gdyż wymaga ona, jeśli zechce się właściwie interpretować nowe prawo wschodnie, odnoszenia się do kodyfikacji z lat 1949-1957, a nawet do kanonów starego prawa.

5. Pastoralny charakter kodeksu

Vaticanum II miał charakter wybitnie duszpasterski. Jego zadaniem było odnowić dotychczasowe instytucje duszpasterskie, zapoczątkować nowe, a zwłaszcza wytyczyć nowe zasady i podać nowe sugestie pod adresem szeroko rozumianego duszpasterstwa Kościoła. Również kanonistyka posoborowa, bazując na starym adagium: *"salus animarum seprema lex"* głosi, że celem najważniejszym prawa jest właśnie zbawienie dusz. Cel ten prawo realizuje w sposób sobie właściwy, czyli przez wytworzenie w społeczności kościelnej takiego porządku, aby w klimacie sprawiedliwości i miłości ułatwić wszystkim, zarówno wspólnotom, jak i poszczególnym wiernym, rozwój chrześcijańskiej wiary, łaski, charyzmatu⁴⁰.

Według tych założeń doktrynalnych pracuje komisja wschodnia. Dzięki temu jedną z fundamentalnych cech nowego kodeksu ma być jego nastawienie pastoralne. W rezultacie tego zostanie złagodzony dotychczasowy rygor prawa poprzez ograniczenie do minimum norm ze skutkiem unieważniającym i uniezdalniającym. Nowe przepisy winny też mieć formę nie tylko nakazów lub zakazów, ale także wskazań i zaleceń. Mają też być inspirowane sprawiedliwością w połączeniu z kanoniczną łagodnością i miłością, co w tradycji wschodniej nazywa się "cikonomia", rozumiana tutaj przede wszystkim jako "korektura pastoralna" w przeciwieństwie do surowości prawa⁴¹. W takiej perspektywie kodeks wschodni winien być nie tylko księgą przepisów prawnych, lecz również - do pewnego przynajmniej stopnia - przewodnikiem duszpasterskim.

6. Zasada pomocniczości

Wytyczne zwracają uwagę na to, że zasada pomocniczości zawsze była znana Kościołom wschodnim ze względu na ich szczególną strukturę. Jak pamiętamy, powodem krytyki czterech motu proprio Piusa XII był ich centralistyczny i uniformistyczny model dyscypliny kościelnej. Od samego więc początku rozpoczęcia prac kodyfikacyjnych dostrzeżono, że nowe prawo wschodnie trzeba oprzeć jeszcze bardziej na fundamentalnej zasadzie pomocniczości, zgodnie a którą w społeczności, w której istnieje wiele podmiotów działania, jeden z nich nie może wyręczyć czy zastępować drugiego, ale wszystkie mają się wzajemnie respektować i pomagać sobie, zgodnie z własną zdolnością i naturą⁴². Stąd postulat wśród członków komisji dokonania w nowym prawie koniecznej decentralizacji władzy ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej, następnie zmodyfikowania relacji pomiędzy władzą a podwładnymi, jak też między różnymi urzędami i instytucjami kościelnymi. Wskazuje się wreszcie na potrzebę zabezpieczenia w prawie słusznej autonomii poszczególnych Kościołów wschodnich i innych wspólnot kościelnych, z poszanowaniem ich własnej specyfiki i prawnej indywidualności⁴³.

7. Obrządek a Kościoły partykularny

Dekret *Orientalium Ecclesiarum* obrządek w znaczeniu prawnym utożsamia się z poszczególnymi Kościołami partykularnymi. W takim sensie Kościołami partykularnymi są nie tylko poszczególne Kościoły wschodnie "sui iuris", ale także Kościół obrządku łacińskiego. Inne jest więc tu znaczenie tego wyrażenia niż w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, gdzie przez *Ecclesiae particulares* rozumie się głównie poszczególne diecezje (eparchie)⁴⁴. Aby w przyszłości nie utożsamiać Kościołów partykularnych z obrządkami, papieska komisja w swych wytycznych dokonała wyraźnego rozróżnienia między "obrządkiem" a "Kościołem partykularnym". "Pojęcie obrządku - głosi siódma zasada - ma być na nowo przebadane, zaś nową terminologią należy tak uzgodnić, aby oznaczała różne Kościoły partykularne, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie"⁴⁵. Chodzi więc tutaj o jednakowe traktowanie kościołów wschodnich i Kościoła łacińskiego, czyli o ich równouprawnienie, mimo iż konstytucyjna struktura Kościołów Wschodu jest dość zróżnicowana. Obok bowiem starożytnych Kościołów patriarchalnych, istnieją Kościoły, na których czele stoi metropolita. Jak się przekonamy potem, schemat z r. 1986 przewiduje tutaj wyraźne zróżnicowanie, co z powodów praktycznych i administracyjnych nie zbyt odpowiada eklesjologicznej koncepcji równości wszystkich Kościołów, bez względu na ich obrządek. Wschodni katolicy mogą to odczuć jako dyskryminację przede wszystkim wtedy, kiedy jakiś Kościół, na czele którego nie stoi ani patriarcha, ani arcybiskup, przewyższa jednak liczbą swych wiernych większość dzisiejszych Kościołów patriarchalnych⁴⁶.

8. Ochrona praw świeckich

O ochronie praw świeckich w Kościele zdecydowała głównie nauka soboru na temat fundamentalnej równości co do godności i działania wszystkich wiernych, mających wspólny udział w budowaniu Kościoła⁴⁷. Stąd postulaty pod adresem nowego prawa, aby bronić praw świeckich w Kościele, zabezpieczyć inicjatywę wiernych w dziedzinie misji Kościoła, jak też określić środki obrony dla nich w prawie procesowym i administracyjnym. W szczególności sposób podkreśla się, aby świeccy mogli sprawować więcej funkcji w Kościele (jak np. sędziów kościelnych) na co zezwala im cała dotychczasowa tradycja wschodnia⁴⁸.

VI. Tworzenie nowego prawa wschodniego po Soborze Watykańskim II

Stolica Apostolska wydała w okresie po Soborze Watykańskim II szereg norm, nadając katolickim Kościołom wschodnim nowe prawo w kilku dziedzinach życia kościelnego. Ujmując rzecz najogólniej, odpowiadają one po części prawu posoborowemu dla Kościoła łacińskiego; niektóre problemy bardziej specyficzne dla chrześcijańskiego Wschodu, doczekały się odrębnego uregulowania.

W 1965 roku określono przede wszystkim miejsce wschodnich patriarchów katolickich w kolegium kardynalskim. Stało się to na skutek motu proprio *Adpur-*

puratorum z 11 II t. r.⁴⁹. Nie wydaje się, aby było to już ostatnie zdanie wypowiedziane przez kompetentną władzę Kościoła w tej niełatwej kwestii.

Rok 1967 przyniósł z kolei rozciągnięcie postanowień soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum* (n. 18) na katolików obrządku łacińskiego w postaci dokumentu *Crescens matrimonium*⁵⁰. Odtąd do ważności małżeństwa mieszanego wystarczy udział świętego szafarza, czy to katolickiego, czy to prawosławnego; forma kanoniczna jest wymagana tylko do godziwości małżeństwa.

Motu proprio *Episcopalis potestatis*⁵¹, opublikowane również w roku 1967, odpowiada w istotnych zarysach analogicznemu dokumentowi pod nazwą *De Episcoporum muneribus* dla kościoła łacińskiego, zaś zagadnienie władzy patriarchalnej poza terytorium patriarchatu zostało uregulowane przez Kongregację Kościołów Wschodnich w roku 1970⁵², choć nie rozwiązane w sposób zadowalający.

Pełnomocnictwa dla członków wspólnot zakonnych zostały przekazane przez tę samą Kongregację dekretem *Orientalium Religiosum* (1972)⁵³. W porównaniu z równoległym dekretem dla kościoła łacińskiego, okazał się znacznie lepszy w swym techniczno-prawnym aspekcie.

Motu proprio *Cum matrimonialium* (1973)⁵⁴, równoległe do *Causas matrimoniales*, zajmie się reformą procesu małżeńskiego.

VII. Stan pracy kodyfikacyjnej we wrześniu 1986 roku. (Schema Codicis Iuris Canonici Orientalis)

Papieska Komisja reformująca kodeks wschodni działa regularnie w dziele zespółach konsultatorskich od 1974 roku, z których każdy jest odpowiedzialny za powierzona mu część zbioru. Wyniki prac w postaci poszczególnych schematów były drukowane w *Nuntia* i przesyłane ciałom konsultacyjnym do zaopiniowania, w szczególności do hierarchów wschodnich, a także łacińskich, jeżeli na podległych im terenach żyją wschodni katolicy, do wszystkich kongregacji rzymskich oraz niektórych uniwersytetów katolickich. Nadsyłane z terenu uwagi i postulaty, głównie dotyczące drażliwego schematu *Constitutio hierarchica Ecclesiarum Orientalium*, były z kolei studiowane przez wyspecjalizowane grupy konsultatorów. W rezultacie tych prac, we wrześniu 1986 r. został opublikowany pierwszy całościowy schemat prawa wschodniego pod nazwą: *Schema Codicis Iuris Canonici Orientalis* i rozesłany wszystkim członkom Komisji do oceny. Zgodnie z życzeniami Komisji, schemat został przekazany do ponownego przejrzenia. W niedalekiej przyszłości dojdzie do sesji plenarnej tejże Komisji do zatwierdzenia tekstu końcowego, który zostanie następnie przekazany Ojcu Świętemu do promulgacji, jeżeli uzna tak ułożony zbiór prawa za zgodny takiego aktu.

Wpływ ducha Soboru Watykańskiego można wyśledzić w całości tego schematu, przede wszystkim ułożonego w zgodzie ze starożytną tradycją wschodnią. Zbiór kanonów został podzielony nie na księgi (jak w kodeksie łacińskim), lecz na tytuły. Propozycja, aby naśladować podział kodeksu łacińskiego na księgi została odrzucona z kilku przyczyn. Podział na tytuły bardziej odpowiada kanonicznej tra-

dycji wschodniej. Uważano również za bardziej rozsądne unikać trudności ekumenicznych, które mogłyby wynikać z łączenia doktryny teologicznej z systematyczną strukturą zbioru kanonicznego³³.

Najnowszy schemat zawiera 30 następujących tytułów:

Canones praeliminares		1-6
Titulus I	<i>De christifidelibus iuribus et obligationis</i>	7-26
Titulus II	<i>De Ecclesiis sui iuris et de ritibus</i>	27-40
Titulus III	<i>De suprema Ecclesie auctoritate</i>	41-53
Titulus IV	<i>De Ecclesiis patriarchalibus</i>	54-150
Titulus V	<i>De Ecclesiis archiepiscopaliibus</i>	151-154
Titulus VI	<i>De Ecclesiis metropolitanis ceterisque Ecclesiis sui iuris</i>	155-174
Titulus VII	<i>De eparchiis et de Episcopis</i>	175-308
Titulus VIII	<i>De exarchiis et de Exarchis</i>	309-319
Titulus IX	<i>De conyentibus Hierarcharum plurium Ecclesiarum sui iuris</i>	320
Titulus X	<i>De clericis</i>	321-396
Titulus XI	<i>De laicis</i>	397-407
Titulus XII	<i>De monachis ceterisque religiosis</i>	408-568
Titulus XIII	<i>De christifidelium comociationibus</i>	569-580
Titulus XIV	<i>De evengalizazione gentium</i>	581-591
Titulus XV	<i>De magisterio ecclesiastico</i>	592-663
Titulus XVI	<i>De cultu divino et praesertim de sacramentis</i>	664-891
Titulus XVII	<i>De baptizatis acatholicis adplenam communionem cum Ecclesia catholicaconvenientibus</i>	892-897
Titulus XVIII	<i>De oekumenismo seu de christianorum unitate fovenda</i>	898-904
F itulus XIX	<i>De personis et de actibus iuridicis</i>	905-931
Titulus XX	<i>De officiis</i>	932-974
Titulus XXI	<i>De potestate regiminis</i>	975-990
Titulus XXII	<i>De recursibus</i>	991-1021
Titulus XXIII	<i>De bonis Ecclesiae temporalibus</i>	1022-1069
Titulus XXIV	<i>De iudicis in genere</i>	1070-1199
Titulus XXV	<i>De iudicio contentiosu</i>	1200-1371
Titulus XXVI	<i>De quibusdam processibus specialibus</i>	1372-1415
Titulus XXVII	<i>De sanctionibus poenalibus in Ecclesia</i>	1416-1482
Titulus XXVIII	<i>De procedura in poenis irrogandis</i>	1483-1502
Titulus XXIX	<i>De lege, de consuetudine et de actibus administrativis</i>	1503-1554
Titulus XXX	<i>De praescriptione et de temporis supputatione</i>	1555-1561

Już pierwszy tytuł *De christifidelibus eorumque iuribus et obligatoribus* (kan. 7-26) stanowi nowość i widoczną ilustrację wpływu Soboru Watykańskiego II. Kanony są mniej lub więcej identyczne z kanonami promulgowanymi na początku II księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, ale źródłem ich jest ostatni Sobór. Kan. 7 i 8 są wstępnymi normami doktrynalnymi odzwierciedlającymi eklezjologię i wizję Kościoła całkowicie odmienną od jego centralistycznego pojmowania. Kanony te potwierdzają radykalnie równość wszystkich chrześcijan wynikającą z wszczęcia w Chrystusa przez sakrament chrztu. Stąd też wszyscy wierni uczestniczą w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Słuszne jest więc, aby kodeks prawa otwierała lista tychże uprawnień wiernych.

Po krótkim tytule na temat istoty *Ecclesia sui iuris* (kan. 27-40), schemat przedstawia kanony dotyczące hierarchicznej struktury Kościoła w tytułach III-IX. Struktura tej części schematu ukazuje zrewidowany stosunek do patriarchów. Tytuł omawiający Kościoły patriarchalne, następuje zaraz po tytule dotyczącym papieża i kolegium biskupów. Jurysdykcja patriarchy w obrębie jego patriarchatu uległa poszerzeniu, a kanony o prawach i obowiązkach patriarchów zostały ułożone po myśli nn. 7-11 soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum*. Przypadki wymagające zgody bądź aprobaty decyzji patriarchy ze strony papieża zostały poważnie ograniczone, zaś patriarche wraz z jego synodem przyznano większą autonomię kanoniczną od tej, którą dopuszczano motu proprio *Cleri sanctitati* z 1957 roku. Najbardziej dyskusyjny problem, czy wschodni katolicki patriarchowie mogą wykonywać swą jurysdykcję *extra fines territorii Ecclesiae patriarchalis*, unormowano w duchu deklaracji wydanej w 1970 roku przez Kongregację dla Kościołów Wschodnich, czyli że ich jurysdykcja nie może sięgać poza stare obszary patriarchalne. Ograniczenie to uważają niektórzy za rzecz szkodliwą dla przyszłego rozwoju tych Kościołów i za poważną przeszkodę w rozwoju ekumenicznego dialogu z prawosławnymi³⁶.

Zrewidowane prawo o kulcie i sakramentach w tytule XVI (kan. 664-891) jest bardziej uproszczone w porównaniu z taką samą księgą z 1958 roku. Występuje tu wyraźny wpływ soborowej konstytucji o liturgii. Dodano wprowadzenie teologiczne zapewniające teologiczny kontekst, w świetle którego należy interpretować każdy sakrament. Zagadnienie *communicationis in sacris* zostało zrewidowane w duchu dekretów o ekumenizmie i katolickich Kościołów Wschodnich.

Nowe prawo małżeńskie zawiera wiele wyraźnych przykładów nowego spojrzenia na ten sakrament, zaś liczne idee Vaticanum II otrzymały w nim formę norm praktycznych. Konstytucja *Gaudium et spes* zainicjowała szereg zmian dotyczących istoty konsensu małżeńskiego. Nowe prawo nazywa go przymierzem mocą którego obydwie strony ustanawiają między sobą *consortium totius vitae*, wspólnotę mającą na celu dobro obojga małżonków, jak również zrodzenie i wykonanie potomstwa (kan. 771, p. 1). Wartości personalistyczne wyraźnie podkreślane w dokumentach soborowych, zostały w schemacie wcielone w kanoniczne prawo wschodnie. Zaskakujące jest natomiast, że proponowany schemat w dalszym ciągu uważa każdego ochrzczonego katolika wschodniego za związanego przepisami

o formie prawnej, bez względu na to, czy dana osoba przynależy aktualnie do Kościoła katolickiego (kan. 828, p.1). W przeciwieństwie do tego, Kodeks wydany dla Kościoła łacińskiego nie zmusza ochrzczonego katolika do zachowania formy kanonicznej małżeństwa, jeżeli ten formalnie wystąpił z Kościoła (KPK 1983, kan. 1117). Kan. 775 i 776 dostarczają interesujących i praktycznych przykładów, w jaki sposób Sobór Watykański II wpłynął na reformę wschodniego prawa kanonicznego. Przed soborem utrzymywano na ogół, że motu proprio *Crebrae allatae sunt* (1949) wiąże nie tylko wschodnich katolików, lecz również ochrzczonych niekatolików wschodnich. Tymczasem sobór wyraźnie uznał jurysdykcję niekatolickiej hierarchii wschodniej: "Święty sobór dla uniknięcia wszelkich wątpliwości oświadcza, że Kościoły Wschodu pomnie na nieodzowną jedność Kościoła mają władzę kierowania się własnymi normami"⁵⁷. Tym samym wschodnich niekatolików obowiązuje ich własne prawo i dyscyplina, nie zaś prawodawstwo katolickich Kościołów Wschodnich, tym bardziej Kościoła łacińskiego.

Zakończenie

Niniejszy artykuł daje krótki przegląd kodyfikacji kanonicznego prawa dla katolickich Kościołów wschodnich, poczynając od 1929, a kończąc na najnowszym schemacie tegoż prawa z 1986 roku. Historia tego prawodawstwa odśladania postępujący ruch od wysoce zcentralizowanej kontroli ze strony różnych dykasterii Kurii Rzymskiej w kierunku zwiększonej kanonicznej autonomii wewnątrz poszczególnych Kościołów partykularnych. Zmiana od *sub auctoritate Romani pontificis* z motu proprio *Cleri sanctitati* (kan. 216) do *sahoprimitu Romani pontificis* z soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum* (n. 7) jest dość znamienita. Podkreśla się obecnie większą rangę tradycji wschodniej zarówno w stosunku do struktur hierarchicznych poszczególnych Kościołów, jak też wobec kanonicznych instytucji w ramach każdego z tych Kościołów. Fakt, że zrewidowany schemat pominął więcej niż tysiąc kanonów (w porównaniu z kodyfikacją z lat 1949-1957) wskazuje, że władzom wschodnich Kościołów partykularnych pozostawiono obecnie wiele spraw, które dawniej objęte były legislacją bardziej scentralizowaną. Można więc powiedzieć, że znowelizowane prawo wschodnie posunęło się daleko na drodze urzeczywistnienia dyrektyw ustanowionych przez Ojców ostatniego soboru. Nie wszyscy jednak uważają, że redaktorzy nowego kodeksu posunęli się na tej drodze dostatecznie daleko. Trzy punkty kluczowe stały się przedmiotem szczególnie ostrej krytyki. Przede wszystkim utrzymuje się, że w projektowanej reformie autonomia kanoniczna doczekała się uznania w stopniu wystarczającym dla wschodnich Kościołów katolickich. Wydaje się, że zasada pomocniczości winna znaleźć szersze zastosowanie wobec tychże Kościołów, które zgodnie z deklaracją Soboru *"mają prawo i obowiązek rządzenia się wedle własnych przepisów"*. Po drugie, uważa się, że zreformowane prawo nie powinno być promulgowane jedynie przez samego papieża dla wszystkich Kościołów wschodnich, ale przez papieża łącznie z patriarchą oraz synodem dla każdego Kościoła partykularnego³⁸. Byłoby to uro-

czyste stwierdzenie, że każdy z Kościołów wschodnich jest rzeczywiście *sui iuris*. Byłoby to również wyraz kolegium charakteru kierowania Kościołem, które tak silnie jest zakorzenione w tradycji wschodniej. I wreszcie, postawienie w kan. 77, p.2 zasady ograniczającej jurysdykcję patriarchów tylko do terytorium wewnątrz patriarchatów wzbudza wśród niektórych kręgów spore emocje. Uważają one, że zasada ta nie odpowiada już potrzebom Kościołów wschodnich w zmiennych okolicznościach dzisiejszego świata. Co więcej, przestrzeganie tej zasady w praktyce może okazać się nawet szkodliwe dla wschodnich katolików i może mieć poważne konsekwencje ekumeniczne³⁹. Krytycy zasady terytorialności władzy patriarchalnej nie kwestionują wcale prymatu Biskupa Rzymskiego w kościele powszechnym, nie są jednak zdania, by uznanie pełnej jurysdykcji patriarchy w całym jego Kościele (nawet poza granicami patriarchatu, jeżeli żyją tam jego podwładni) miało być niezgodne z pełnym uznaniem papieża jako następcy Świętego Piotra. Dziś w dwadzieścia lat po Soborze, problem władzy patriarchów wschodnich jest nadal palącą kwestią, która - zdanie krytyków nowego schematu - nie została zadowalająco rozwiązana, jeśli sobór orzekł, iż wszystkie prawa i przywileje patriarchów mają być przywrócone *"wedle najdawniejszej tradycji Kościoła i dekretów soborów ekumenicznych"*⁶⁰. Ich zdaniem w nowym schemacie prawa nie udało się w pełni przełożyć na język kanoniczny inspirującej wizji eklezjologicznej, która jest zawarta w nauczaniu soborowym.

Kiedy nowe prawo dla katolickich Kościołów wschodnich doczeka się promulgacji? Na synodzie Biskupów (1985) zwrócono się do Ojca Świętego z petycją o interwencję, aby tak zreformowane wschodnie prawo kanoniczne zostało promulgowane jak najwcześniej⁶¹. Jako najodpowiedniejszy termin zaproponowano rok 1990, czyli ćwierćwiecze od zakończenia Soboru Watykańskiego II. Termin ten wydawał się członkom Papieskiej Komisji Wschodniej, opracowującej wspomniany kodeks, za całkowicie realny. Sekretariat tejże komisji badał wnikliwie opinie, uwagi i propozycje, jakie w ciągu dwóch lat napłynęły od różnych kompetentnych instancji do Rzymu odnośnie do schematu z 1986 roku. Ponieważ nadesłane uwagi w tej materii nie poszły zbyt daleko, poprawiony schemat w ostatecznej redakcji, formalnie przyjęty na sesji plenarnej Komisji, został przedłożony papieżowi Janowi Pawłowi II do zatwierdzenia. Tenże konstytucją apostolską *Sacri canones* z 18 października 1990 roku promulgował *Codes Canonum Ecclesiarum Orientalium* (=CCEO), który wszedł w życie 1 października 1991 roku⁶². Po raz pierwszy w historii katolickich Kościołów wschodnich został promulgowany dla nich wspólny zbiór prawa, liczący 1546 kanonów w trzydziestu wyżej wymienionych tytułach.

Przypisy:

¹ Na temat kodeksu wschodniego piszą tej miary specjaliści co P. PAŁKA, *Prace nad kodeksem prawa kanonicznego dla katolickich Kościołów wschodnich*, w; Częstochowskie Studia Teologiczne 4. 1976, 303-311; R. POTZ, *Die Kodifikation des katholischen Ostkirchenrechts. Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1983, s. 57-65; C. GALLAGHER, *The Revised Code of Eastern Canon Law and the Second Vatican Council*. Seminarium 27: 1987 nr 3, s. 222-239; E. PRZEKOP, *Rzym - Konstantynopol. Na drogach podziału i pojednania*, Olsztyn 1986, s. 107-112; TENŻE, *Prawodawca kościelny wobec ważniejszych problemów kanonicznego prawa wschodniego*. Studia Warmińskie 16: 1979, s. 381-396.

² Mansi, XLIX, 200; PAŁKA, art. cyt., s. 303; POTZ, art. cyt., s. 57.

³ L. HAJJAR, *Les chretiens uniates*, Paris 1962, s. 295n.

⁴ Mansi, LIII, 893.

⁵ Tamże, 897-902; obydwa schematy w ramach pracy licencjackiej analizuje S. L. GŁODŹ, *Sprawy katolickich Kościołów wschodnich na soborze Watykańskim I*, Lublin 1976 (mps-Arch. KUL.), s. 62-105.

⁶ Oriente Cattolico. Cenni storici e statistiche. Citta del Vaticano 1974, s. 57; por. E. PRZEKOP, art. cyt., s. 107.

⁷ AAS 21: 1929, 669.

⁸ Oriente Cattolico, s. 57; por. PAŁKA, art. cyt., s. 305.

⁹ Wydawanie źródeł prawa wschodniego nie zostało jeszcze zakończone. Jako ostatni tom ukazała się w r. 1980 Seria III, vol. XIV: Acta Martini PP V (1417-1431), wyd. A. TAUTU; w druku znajduje się Seria II, fasc. XXXII; fonti del diritto canonico dei Siri-Malabaresi; pełny przegląd wydanych dotąd źródeł podaje *Nuntia* 10: 1980, s. 58.

¹⁰ AAS 27: 1935, 306-308; Oriente Cattolico, s. 58.

¹¹ PAŁKA, art. cyt., s. 305n.

¹² Tamże.

¹³ Cyt. za J. HAJJAR, *Les synodes des Eglises orientale catholiques et l'evêque de Rom. Kanon. Jahrbuch des Gesellschaft für das Recht der Ostkirchen*. Bd 2: 1974, s. 95.

¹⁴ AAS 41: 1949, 89-119.

¹⁵ Tamże 52: 1950, 5-120.

¹⁶ Tamże, 44: 1952, 65-162.

¹⁷ Tamże 49: 1957, 433-603.

¹⁸ PAŁKA, art. cyt., s. 306n; POTZ, art. cyt., s. 58; por. też I. ZUZEK, *Les textes non publies du Code de Droit Canonique Oriental*, Nuntia 1: 1976, s. 23nn.

¹⁹ W tej kwestii krytyczne poglądy zebrał P. K. MEDAVAR, *De la sauvegarde des droits de l'Eglise d'orient. Voix de l'Eglise en Orient*. Bale-Paris 1962, s. 113-133; por. E. PRZEKOP, *Rzym-Konstantynopol*, s. 110-112.

²⁰ Tamże, s. 110, przyp. 473.

²¹ Tamże, s. 11 On.

²² I. ZUZEK, *The ancient oriental Sources of Canon Law and modern Legislation for Oriental Catholicism*. Kanon 1: 1973, s. 149; por. GALLAGHER, art. cyt. s. 225.

²³ Z głosem krytycznym występował w auli soborowej szczególnie patriarcha Melchitów, Maksymos IV; por. E. INGLESIS, *Maximos IV. L'Orient conteste l'Occident*, Paris 1969, s. 139-155.

²⁴ GALLAGHER, art. cyt., s. 226.

- ²⁵ *Lumen gentium*, n. 23.
- ²⁶ Nuntia 1:1975, s. 1n; E. PRZEKOP, *Rzym-Konstantynopol*, s. 112.
- ²⁷ Nuntia 1:1975, s. 2; por. POTZ, art. cyt. s. 58.
- ²⁸ Nuntia 1:1975, s. 6n; por. GALLAGHER, art. cyt., s. 228.
- ²⁹ Nuntia 1:1975, s. 7; por. OE, n. 24.
- ³⁰ Autor niniejszego artykułu brał udział w pracach tego zespołu w latach 1973-1984, jako jego konsultator w części De Episcopis.
- ³¹ E. PRZEKOP, *Kanoniczne aspekty dekretu "Orientalium Ecclesiarum" a bieżąca reforma kanonicznego prawa wschodniego*. Prawo kanoniczne 20:1977 nr 1-2, s. 295-297; TENŻE, *Prawodawca kościelny wobec prawa wschodniego*, s. 382, przyp. 5.
- ³² Skład komisji mieszanej podają: *Communicationes* 1:1974, s. 59n; Nuntia 1:1975, s. 19.
- ³³ POTZ, art. cyt., s. 59.
- ³⁴ Nuntia 3:1976, s. 4; por. E. PRZEKOP, *Prawodawca kościelny wobec prawa wschodniego*, s. 383.
- ³⁵ Nuntia 3:1976, s. 6; por. E. PRZEKOP, *Kanoniczne aspekty*, s. 300.
- ³⁶ "La diversità delle condizioni socio-culturali in cui vivono Le Chiese Orientali non richiede codici diversi, bensì un opportuno aggiornamento di un codice unico che tenga conto in debito conto", (Nuntia 3:1976, s. 4.)
- ³⁷ E. PRZEKOP, *Prawodawca kościelny wobec prawa wschodniego*, s. 394; POTZ, art. cyt. s. 60; GALLAGHER, art. cyt. s. 228.
- ³⁸ POTZ, art. cyt., s. 60, przyp. 9.
- ³⁹ W. GÓRALSKI, *Kodyfikacja prawa w Kościele łacińskim po Soborze Watykańskim II*, Płock 1983, s. 56-62; J. BAKAŁARZ, *Idee przewodnie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Roczniki Teol.-Kanoniczne 31: 1984 z.5, s. 96; POTZ, art. cyt. s. 61.
- ⁴⁰ BAKAŁARZ, art. cyt. s. 101n.
- ⁴¹ POTZ, art. cyt. s. 61.
- ⁴² BAKAŁARZ, art. cyt. s. 103.
- ⁴³ GALLAGHER, art. cyt. s. 228.
- ⁴⁴ N. 23; por. PRZEKOP, *Kanoniczne aspekty*, s. 301.
- ⁴⁵ N. 7: "La nozione di rito sia riesaminata e si concordi una nuova terminologia per designare le rare chiese Particolari dell'Oriente e dell'Occidente"; por. E. PRZEKOP, *Kanoniczne aspekty*, art. cyt. s. 302.
- ⁴⁶ POTZ, art. cyt. s. 62.
- ⁴⁷ *Lumen gentium*, n. 32; por. T. PAWLUK, *Idea podstawowych praw człowieka w prawie kościelnym*. Prawo kanoniczne 22: 1979 nr 3-4, s. 39-53.
- ⁴⁸ POTZ, art. cyt. s. 62.
- ⁴⁹ AAS 57: 1965, s. 295-297; por. E. PRZEKOP, *Prawodawca kościelny wobec prawa wschodniego*, s. 389-391.
- ⁵⁰ AAS 59:1967, s. 165n.
- ⁵¹ Tamże, s. 385n.
- ⁵² AAS 62:1970, s. 179.
- ⁵³ AAS 64:1972, s. 738n.
- ⁵⁴ AAS 65:1973n; por. POTZ, *Das katholische Ostkirchenrecht nach dem Zweiten Vatikanum*. Diritto Ecclesiastico 89:1978, s. 212n.
- ⁵⁵ Relatio de statu laborum comissionis Synodo Episcoporum anni 1980 proposita. Nuntia 11:1980, s. 83-89.
- ⁵⁶ GALLAGHER, art. cyt. s. 232, przyp. 22, gdzie podaje obszerną literaturę tego zagadnienia.

⁵⁷ Unitatis Redintegratio, n. 16; por. GALLAGHER, art. cyt. s. 234.

⁵⁸ Taką sugestię wyraził np. kard. J. ŚLIPYJ w 1977 roku.; por. V. POSPISHIL, *Ex Occidente Lex*, New Jersey 1979, s. 158-160.

⁵⁹ Tamże, s. 157.

⁶⁰ OE, n. 9.

⁶¹ Nuntia 23:1987, s. 119.

⁶² Pontificium Consilium de legum textibus interpretandis. Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus. Libreria Editrice Vaticana 1995, poprzedzony konstytucją apostolską *Sacri canones*, s. V-XIV.